

# SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 8 kwietnia 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 223. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4 po poł. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od 12 do 1-jej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

- BARANOWICZE — ul. Szeptycykiego — A. Lasnik
- BRASLAW — Wilcza 3 — C. Lewin
- DRUJA — Kowkin
- GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierzowa
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
- GORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
- KLECK — Sklep „Jedność”
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materaki
- LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
- NIEŚWIEŻ — ul. Batuszowa — Księgarnia „Ruch”
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego

- ŚWIEŻYAN — Księgarnia Tow. „Ruch”
- OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwica
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bedzarski
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 16
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
- ST. ŚWIEŻYAN — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 23
- SZARAKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny.
- WOŁOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kolejowej „Ruch”

GENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry 1-szpaltowy w teście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w teście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do domieszcza. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## DOBRA LOKATA I KORZYŚĆ GOSPODARCA KRAJU

ROZMOWA Z PREZESEM ZWIĄZKU BANKÓW W POLSCE P. WACŁAWEM FAJANSEM

Sieć placówek subskrypcyjnych procentowej Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej, których jest już więcej niż tysiąc, podzielona została na syndykaty, kierujące akcją subskrypcyjną. Jednym z syndykatów został Związek Banków w Polsce. Przedstawiciel Agencji „Iskra” zwrócił się więc do prezesa Związku Banków p. Wacława Fajansa z prośbą o wyrażenie swej opinii o obecnej sytuacji na naszym rynku kapitałowym i ocenę korzyści gospodarczych, które przyniesie rozpisanie Pożyczki Inwestycyjnej.

Tegoroczny plan inwestycyjny sfinansowany ma być w 1/2 części z nowego kredytu wewnętrznego, zaciągniętego przez rząd w formie 3 procentowej Pożyczki Inwestycyjnej. Sprawa powodzenia tej operacji łączy się ściśle z sytuacją rynku kapitałowego. Czy w związku z tym nie zechciałby Pan Prezes scharakteryzować obecnego położenia tego rynku w Polsce? — rozpoczął rozmowę.

Rynek kapitałowy w Polsce — odpowiedział Pan Prezes Fajans — wykazuje niewątpliwie, od pewnego czasu większą prężność, co pozostaje oczywiście w najściślejszym związku ze wzrostem kapitalizacji, którą obserwujemy. Kapitalizacja ta nie jest jeszcze niestety powszechną, nie obejmuje ona tymczasem samych warsztatów pracy, czy to rolniczych, czy przemysłowych, lub handlowych, które z trudem walczą o zachowanie stanu równowagi finansowej, ale zato w szerokich warstwach ludności proces kapitalizacji pogłębia się coraz bardziej i zatacza coraz szersze kręgi. Najdobitniejszym wyrazem tego stanu rzeczy jest przyrost wkładów publicznych w instytucjach kredytowych, jak P.K.O. i kasy komunalne, które to instytucje stały się w ostatnich czasach w pierwszej linii zbiornikami oszczędności t. zw. stanu średniego. Ponieważ zaś istotne powodzenie operacji pożyczkowej zależy jest przede wszystkim od tego, czy ma ona widoki sięgnięcia w dół, t. j. do najszerszych warstw ludności, więc okoliczność, że te właśnie warstwy, specjalnie w miastach, stały się materiałem podatnym do kapitalizacji, posiada znaczenie pierwszorzędne przy ocenie widoków powodzenia Pożyczki Inwestycyjnej.

Czy sama operacja — zaciągania obecnie kredytu na cele inwestycyjne jest — zdaniem Pana Prezesa — zdrowa i korzystna pod względem gospodarczym i czy zabieg ten mieści się w ramach naszej polityki gospodarczej?

Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że popieranie ruchu inwestycyjnego jest nieodzowną koniecznością zarówno ze stanowiska ogólnego gospodarstwa, jak i społecznego. Zresztą pod tym względem niema, zda je się, różnicy zdań wśród przedstawicieli życia gospodarczego, lub finansowego.

Może zechciałby Pan Prezes porównać korzyści gospodarcze, jakie odniósł kraj z Pożyczki Narodowej z korzyściami, jakie odnieść może z Pożyczki Inwestycyjnej?

O ile Pożyczka Narodowa wyłożona była do subskrypcji pod hasłem obowiązku obywatelskiego, o tyle obecna Pożyczka Inwestycyjna jest prosto apelem do interesu materialnego obywateli. Nie ulega żadnej wątpliwości, że atrakcyjność nowowypuszczonego papieru wartościowego jest specjalnie duża i że musi on wzbudzić wielkie zainteresowanie wśród szerokich warstw ludności. Co się tyczy korzyści gospodarczych, osiągniętych z Pożyczki Narodowej, to były one niewątpliwie ogromne, zapewniły nam bowiem na czas dłuższy równowagę budżetową. Natomiast obecna Pożyczka Inwestycyjna przyniesie życiu gospodarczemu korzyść bezpośrednią w postaci przysporzenia krajowi możliwości zarobkowania.

I jeszcze jedno pytanie. Czy zdaniem Pana Prezesa należałoby skierować część oszczędzanych obecnie w Polsce kapitałów na rynek lokacyjny dla rozdrobienia portfeli papierów procentowych i stworzenia w ten sposób większej pojemności rynku kapitałowego?

Istotnie, rynek lokacyjny w Polsce był i jest w dalszym ciągu w

## Wczorajsze wybory w Gdańsku

Polskie i hitlerowskie transparenty.—Teror wyborczy nar.-socialistów

### PROWIZORYCZNE WYNIKI WYBORÓW

GDANSK. — Prowizoryczne wyniki w 400 obwodach na ogólną liczbę 447 są następujące: Oddanych głosów 184.348, nieważnych 1.409. Lista narodowo-socjalistyczna 111.555, socjaliści 28.359, komuniści 6.226, centrowcy 23.106, niemiecko - narodowi 7.035, kombatancki 375, Polacy 6.412.

GDANSK. — Wyniki prowizoryczne: Okręgów wyborczych 447. Ważnych głosów oddanych 247 tys. Lista Nr. 1 — 148.272, lista Nr. 2 39.479, Nr. 3 — 8.268, Nr. 4 32.956, Nr. 5 10.671. Nr. 6 — 405, Nr. 7 — 8.751.

GDANSK. Frekwencja dzisiejszych wyborów wzniosła między godz. 9 a 14, bardzo duża. Przypuszczają, że w tym czasie głosowało już od 60 do 70 proc. uprawnionych do głosowania. — Ulicami miasta, udekorowanymi chorągiewkami i transparentami polskimi, jak i narodowo - socjalistycznymi przejeżdżały samochody ciężarowe agitujące za listą hitlerowską. Poza Polakami i narodowo - socjalistami nikt nie uprawia publicznie agitacji wyborczej.



Minister pruski, general lotnictwa Goering przed frontem oddziałów honorowych w Gdańsku.

## FRANCJA PRZYGOTOWUJE MEMORANDUM DO LIGI NARODÓW

PARYŻ. W kołach dobrze poinformowanych przywiązują duże znaczenie do posiedzenia Rady ministrów, które odbędzie się we wtorek, ze względu na to, że natychmiast po zebraniu ma być ustalone, jakie stanowisko zajmie delegacja francuska na konferencji w Stresie.

We wtorek więc zostanie ustalony tekst memorandum popierającego odwołanie się Francji do Rady Ligi Narodów w sprawie wprowadzenia przez Niemcy obowiązkowej służby wojskowej oraz projekt rezolucji, jaki zostanie zaproponowany Radzie do uchwalenia. Memorandum francuskie, które obejmuje około 10 stron pisma maszynowego, rozwija tekst zawarty w nocie i wystosowany 20 marca do Niemiec, celem zaprotęstowania przeciwko ich jednostronnym inicjatywom w zakresie militarnym, podkreślając fakt, że decyzja jest sprzeczną z umowionymi zobowiązaniami. Dokument francuski podkreśla szczegółowo okoliczności, w jakich kierownicy polityki niemieckiej uważali za stosowne powziąć te zarządzenia.

Memorandum francuskie domaga się od Ligi Narodów moralnego potępienia jednostronnych i sprzecznych z traktatami inicjatyw niemieckich. O wiele krótszy, bo obejmujący 2 strony pisma maszynowego jest tekst rezolucji, jaki zostanie zaproponowany Radzie, jako usankcjonowanie jej obrad. Tekst ten

najwyższym stopniu zaniedbany, co jest jednym z największych niedomagań naszego obecnego położenia gospodarczego i finansowego. Znakomita większość gromadzonych przez ludność oszczędności koncentruje się, jak to już wspomnieliśmy, w publicznych instytucjach finansowych, które dopiero ze swej strony lokują zdobywane fundusze w papierach publicznych. Stopniowe przyzwyczajanie społeczeństwa do samodzielnego, bezpośredniego operowania na rynku lokacyjnym jest rzeczą zowszechniar wazną i pożądaną. Droga, którą obrano obecnie, wydaje mi się bezwartunkowo celową i skuteczną, a to głównie ze względu na wspomnianą powyżej atrakcyjność, która zechęci wykladać do subskrypcji Pożyczki.

zawiera moralne potępienie i ma nawet przewidywać, o ile można wierzyć pogłoskom, bardziej pozytywne środki. Należy jednak dodać, że oba dokumenty dalekie są jeszcze od swej definitywnej formy. Możliwym jest, że przysła Rada ministrów wprowadzi do nich pewne modyfikacje. Ponadto będą one przedmiotem obrad w Stresie. Na konferencji w Stresie tekst rezolucji może zostać należycie zmieniony, w celu ustalenia wspólnego projektu 3 mocarstw, które wezmą udział w tej konferencji.

## Uprawnienie prezydenta St. Zjednoczonych na wypadek wojny

WASZYNGTON. Izba reprezentantów uchwaliła jednogłośnie wniosek komisji senatu o obronie kraju. Wniosek stanowi poprawkę do projektu Swaina. Na mocy tego wniosku prezydent Stanów Zjednoczonych w czasie wojny będzie miał prawo rekwirowania wszystkich zasobów finansowych kraju. Prezydent zyskuje prawo zarządzenia

## Min. Eden dostał ataku sercowego

LONDYN. — Dnia 7 kwietnia ogłoszony został biuletyn lekarski stwierdzający, że min. Eden naskutek burzliwego przelotu samolotem w drodze powrotnej z Pragi, zapadł na ostre bienie serca, wobec czego lekarze za-

## Obrady Związku Miast

WARSZAWA. — W drugim dniu obrad 13-go ogólnego zebrania członków związku miast polskich w godzinach przedpołudniowych obradowały komisje. O godz. 16.30 w auli politechniki warszawskiej rozpoczęły się obrady plenarne pod przewodnictwem prezydenta Lwowa Drojanowskiego. Na wstępie odczytane zostały sprawozdania z obrad komisji finansowej, gospodarczej, opieki społecznej, przy czym zjazd uchwalił szereg wniosków wypływających z referatów p. Drojanowskiego, Barczewskiego i Zawadzkiego w sprawach, dotyczących zagadnień równowagi budżetowej miast i finansów miejskich, oraz z zagadnień inwestycji miejskich.

## SKAZANI W KOWNIE WNOŚĄ KASACJE

RYGA. — Z Kowna donoszą: Według informacyj dziennika „Sekmadenis” skazani w głośnym procesie kłajpedzkim narodowi socjaliści mają wkrótce wnieść prośbę o kasację. Termin składania podania upływa z dniem 17 b.m.

## Nie było katastrofy Zeppelina

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło dementi pogłosek zagranicznych o rzekomej katastrofie sterowca Hrabia Zeppelina, który miał jakoby wpaść do oceanu. Według tych pogłosek ofiarą katastrofy miał również paść premier pruski razem ze swą narzeczoną. Równocześnie zdemontowane zostało doniesienie prasy londyńskiej o rzekomym zamachu na ministra Goebelsa w czasie jego pobytu w Gdańsku.

## „Wróg Nr. 1” oczekuje śmierci

WASZYNGTON. Nowy wróg Nr. 1 Hamilton, ujęty zeszłej nocy, został zamknięty w więzieniu w Huntsville w stanie Teksas w celu śmierci gdzie oczekuje na stracenie na krześle elektrycznym.

## TELEGRAMY

REWJA WOJENNA W WIEDNIU

WIEDEŃ. — Prezydent Republiki austriackiej Miklas, któremu towarzyszyli członkowie rządu, dokonali przeglądu garnizonu wiedeńskiego. Rewij przyglądały się liczne tłumy mieszkańców Wiednia. Kanclerz Schuschnigg wygłosił przemówienie, w którym zwrócił uwagę na wielkie uroczystości dla odrodzenia patriotyzmu austriackiego.

BONNY ODWOŁUJE SIĘ DO NARODU

PARYŻ. — Przebywający w więzieniu były inspektor policji Bonny oświadczył sędziemu śledczemu, że odmawia wszelkich zeznań i zapowiada odwołanie się wprost do narodu francuskiego.

ZŁOTO Z HOLANDJI DO LONDYNU

LONDYN. — Reuter komunikuje, że w ciągu kilku ostatnich dni 6 samolotów holenderskich przewiozło z Holandji do Londynu znaczne ilości złota, przedstawiające wartość 6 milionów funtów angielskich. Złoto zdeponowano natychmiast do banków angielskich.

HURAGAN W AMERYCE

NOWY YORK. — Huragan spustoszył miejscowość Maccomb w Stanie Mississippi. Jest 10 zabitych i 50 rannych.

SPÓR O CHACO

WASZYNGTON. — Stany Zjednoczone zgodziły się na udział w pokojowym rozstrzygnięciu zatargu zbrojnego o Chaco.

KATASTROFY LOTNICZE

BUENOS AIRES. — Donoszą z Bogoty, że samolot wojskowy pilotowany przez szefa lotnictwa wojskowego kpt. Andrzeja Diaza spadł z znacznej wysokości, robił się, a Diaz poniósł śmierć na miejscu.

W pobliżu miejscowości Santa To me piorun uderzył w samolot na wysokości kilkuset metrów. Pilot i mechanik zginęli, samolot zaś uległ zniszczeniu.

## Carski oficer na czele sekty religijnej

Kontrewolucyjna organizacja w Sowietach

MOSKWA. W Orle aresztowano przywódcę nowej sekty religijnej, składającej się przeważnie z kobiet, na której czele stał były cesarski oficer, uchodzący wśród swoich zwolenników za Chrystusa, oraz byłego przywódcę lokalnej organizacji monarchistycznej. Sekta ta nawoływała do bojkotu szkół sowieckich i kolektywów rolnych.

## Minister bułgarski w Warszawie

Butgarski minister Oświaty gen. Radew przybywa do Warszawy w niedzielę 7 b. m.



Butgarski minister Oświaty gen. Radew przybywa do Warszawy w niedzielę 7 b. m.

TEATR NA POHULANCE

„GOLGOTA“ misterjum pasyjne w XIII obrazach

Niezawodnie „Golgota“ jest widowiskiem niezmiernie ciekawym, wywołującym głębokie wzruszenie i zmuszającym do poważnych myśli. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, iż zespół artystów potraktował misterjum niezwykle poważnie, przemyślał każdy, najdrobniejszy szczegół, wyka-

nem traktowaniu innych postaci jest rzeczą niezmiernie trudną.

Trzeba podziwiać ogrom pracy, delikatności i głębokie przemyślenie dyr. M. Szpakowicza, jako wykonawcy roli Chrystusa. W porównaniu z rokiem zeszłym zrobił artysta jeszcze jeden krok naprzód, usuwając wszystkie drobne, nieraz ledwie dostrzegalne, usterek w ruchach i charakterystyce.

Widzowie poddają się wzruszeniom. Teatr przestaje być teatrem. Po zgaśnięciu światła, przy zawieszonych jeszcze kurtynie, rozlega się zgóry chóralny śpiew i dźwięki fisharmonji. Teatr powoli przeobraża się w kościół. Gdy się podnosi kurtyna, widz już nie spozostaje sceny teatralnej, — przenosi się w inny świat...

Kto ma łzy w oczach, — jakże można stwierdzić w ciemności? Ale nieraz rozlegają się głośne szlochania... Można jednak posłyszyc i lekkie śmiech!.. Śmiech na „Golgocie“?.. A, tak! I to w tragicznej scenie wyrzutów sumienia Judasza!.. Czy Judasz był tak śmieszny? O, nie! Ale oto widzowie (jakaś wycieczka ze wsi) odczuli nagłe ulgę, że podły Judasz nie zatriumfował... Tak się śmieją, gdy w szopce śmierć zabiera Heroda...

„Golgota“ trzeba zobaczyć. I trzeba zachęcać innych do poznania tego niezwykłego na scenie teatralnej widowiska.

Aby udostępnić widowisko jak najszerszym masom, dyrekcja teatru obniżyła ceny do minimum. Inteligencja katolicka musi poznać „Golgotę“, aby móc pokierować ludźmi, na których ma wpływ, i którzy bardzo rzadko zaglądną do teatru.

Jeszcze raz można przypomnieć, że duchowieństwo gorąco zachęca do poznania misterjum, którego znaczenie niezawodnie jest wielkie.

W. Ch.

Cena Mszału codziennego zniżona do 14 zł. 80 gr. Skł. Gł. Warszawa „Verbum“ Mopiuski 8.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! W sprawozdaniu z XIII-go Zgromadzenia Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, zamieszczonym w Nr. 96 „Słowa“ została umieszczona wzmianka „Uchwala ta miała na myśli artykuły p. Dracza w „Kurjerze Wileńskim“.

Jako przewodniczący Zjazdu czuję się w obowiązku sprostować, iż uchwała ta nie była skierowana personalnie pod naszym adresem, lecz przeciwko wszystkim osobom i organom prasowym, prowadzącym akcję oszmalania i obniżania autorytetu nauczycielskiego.

Przesyłając powyższe oświadczenie proszę o łaskawe zamieszczenie go w najbliższym numerze poczytnego pańskiego organu.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Dobosz Stanisław

Wilno, 7. IV. 35 r.

CZASOPISMO

PŁOMYK Nr. 31, PŁOMYCZEK Nr. 31. Dwa sympatyczne tygodniki dla dzieci i młodzieży wydały numery pod znakiem ptaków i wiosny. Ciekawa treść, piękne ilustracje i wzorowa szata graficzna sprawiają, że miłe tygodniki, tk umiętnie redagowane, zdobywają coraz więcej serdecznych przyjaciół wśród młodych czytelników.

Uroczystości w więzieniu kobiecym w Warszawie



Onegdaj z okazji ukończenia rekolekcji wielkanocnych w więzieniu karnym dla kobiet przy ul. Dzielnej nunojusz apostołski odprawił Mszę Świętą i udzielił Komunii Św. Na zdjęciu — moment Akademii w więzieniu w obecności Nuncjusza.

Skazaniec pod szubienicą

DOSTAŁ SZOKU NERWOWEGO WOBEC CZEGO EGZEKUCJĘ

RZESZÓW. Po odrzuceniu przez p. Prezydenta R. P. próby o ulaskawienie dla mordercy Gabriela Czechury, skazanego na karę śmierci przez powieszenie, ministerstwo sprawiedliwości pole-

ODROZONO

ciło prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Rzeszowie wyrok śmierci wykonac.

Poczyniono już przygotowania do egzekucji i p. decyzi p. Prezydenta powiadomiono Czechurę, jego obrońcę, ka pelana i lekarza więziennego.

Wczoraj o godz. 4-ej rano kapelan więzienny wyspowiadał Czechurę, poczem wyprowadzono go na podwórze, gdzie stanął pod szubienicą z maską na twarzy.

Gdy jednak kat Braun chciał skazancowi zarzucić stryczkę na szyję. Czechura padł nieprzytomny na ziemię z nerwowych drgawkach.

Trzykrotnie kat próbował Czechurę postawić na nogi, a gdy się to nie udało, zameldował prokuratorowi, że w tych warunkach nie może wykonać egzekucji.

Na polecenie prokuratora, lekarze zbadali i orzekli, że Czechura jest poważnie chory i że w tym stanie nie można na nim wykonać egzekucji.

Wobec tego w myśl paragrafu 566 k. k. egzekucję odroczone na czas nieokreślony.

Ś. p. Emil Młynarski



Ś. p. Emil Młynarski, muzyk, kompozytor, b. dyrektor Konserwatorium Warszawskiego i b. dyrektor Opery Warszawskiej zmarł w piątek w Warszawie.

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Mistrzostwa polskie w boksie

POZNAŃ. W niedzielę wieczorem rozegrano wprzepełnionej hali targów po znańskich finały indywidualnych bokserskich mistrzostw polskich.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

W wadze muszej Sobkowiak (Poznań) wygrał po zaciętej, ostrej walce i doskonałej technicznie walce z Czorkiem (Warszawa).

W wadze koguciej Wirski (Poznań) pobit Krzemieńskiego. W wadze piórkowej Polus (Warszawa) wygrał na punkty z Torlańskim. W wadze lekkiej Sipiński (Poznań) bije na punkty kolegę klubowego Kajnar (Poznań), któ-

ry dotychczas walczył w wadze piórkowej. Sipiński wygrał znacznie w trzecim starciu. Zwycięstwo jego zasługuje na specjalne podkreślenie, gdyż walczył prawie wyłącznie lewą ręką, gdyż w poprzednich walkach odniósł kontuzję prawej. W wadze półśredniej Misiewicz (Poznań) wygrał nieznanie na punkty z Seweryniakiem (Warszawa), który nie mógł sprostać żywym atakom młodego poznańczyka.

W wadze średniej Majchrzycki (Poznań) wygrał wysoko na punkty z Wenznerem (Pomorze). W wadze ciężkiej Płat (Poznań) znokautował w starciu kolegę klubowego Karpińskiego.

Wczorajsze mecze ligowe

POZNAŃ. Pierwszy w tym sezonie mecz o mistrzostwo Ligi rozegrany w Poznaniu pomiędzy miejscową Wartą a Cracovią zakończył się dużym i zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0 (1:0).

WARSZAWA. Rozegrany w Warszawie mecz o mistrzostwo ligowe pomiędzy Polonią a Garbarnią zakończył się zwycięstwem Garbarni 4:1 (1:0).

KRAKÓW. W niedzielę odbył się w Krakowie mecz ligowy pomiędzy Wisłą a Śląskiem. Zwyciężyła Wisła w stosunku 4:1 (2:1).

W niedzielę odbyło się w Krakowie nadzwyczajne walne zebranie konkursowego okręgowego związku piłki nożnej pod przewodnictwem starosty Węki. celem wyboru prezesa związku. Prezesem wybrano ponownie gen. Monda, który mandat przyjął.

Nowy Massenmörder w Niemczech

BERLIN. Policja berlińska aresztowała 65 letniego Sefeldta pod zarzutem morderstwa na tle seksualnym dokonaniem na 8 letnim chłopcu w miejscowości Wittenberge. Istnieje przy-

puszczenie, że Sefeldt już poprzednio dokonał szereg zbrodni seksualnych, — morderując 12 chłopców w Brandenburgji i Meklenburgji.

W 105-ym Orenburskim

Przed wojną stał w Wilnie 105-ty Orenburski piechotny. Dziś mało kto pamięta, a wówczas był regimie, — koszary, ćwiczenia, późniejsza wojna. Sprawa poważna, służba carowi, wintowki kto źle brał na karau mógł w morde dostać od feldfebla. Wielu Wilnian tam służyło. — Od dziecka pamiętam ten pułk, bo stróż naszego domu, starszy i szlachcic spod Rudomina miał pięciu synów. Z tych dwóch oddać musiał do służby wojskowej i służył oni właśnie w Orenburskim.

W czterdziestym roku poszli na wojnę. W pierwszych miesiącach nastrój panował podniosły, uroczysty, szli z rozwiniętymi sztandarami, walczyli pod Grubianem, gdzie pobili Mackensena. Młodszy przyjechał na urlop z „pozycją“. Zaszedł starszaka stróż, człowiek po pańskich domach bywały i zapytał czy aby wypytać czego nie chcecie posłuchać o wojnie? Matka nam wtedy pozwoliła pójść do kuchni, kazała nalać herbaty, podać ciasta i szeregowiec 105-go opowiadał o wojnie. Pierwsze opowieści, które słyszałem. Nie ciekawego nie mógł zobrazować, był zmęczony, chciało mu się spać i wypocząć po kampanji, zresztą

lekko ranny w obojczyk. Po pewnym czasie wyjechał. Miesiące i sytuacja się zmieniły. Wojna nie była zabawką. Starszy poległ nie doszedłszy Królewcą, o młodszych wszelki ślad zaginął. Chodził nasz stróż, starszaka zgarbionego, codziennie kuśtykał o lasce do różnych instytucji wojskowych. Wreszcie otrzymał papier czarno na białym: „propa! bez wiesti!“. — Syn dostał się oczywiście do niewoli niemieckiej. Stąd mi sto piąty tkwi w pamięci. Byłem niedawno u fryzjera, żyda. Dziś zakład trzymają młodzi synowie i matka wdowa. Jak to bywa przy gołeniu często, fryzjer zabawia rozmową, żeby klienta nie znudzić, do zakładu nie łniechęcić i zarobki swoje powiększyć.

— Kiedyż — pytam — ojciec umarł? — A na wojnie, służył w Orenburskim pułku, zabili go w Prusach Wschodnich. Teraz matka otrzymuje emeryturę. A jakże, pięćdziesiąt kilka złotych miesięcznie od skarbu Rzeczypospolitej Polskiej. — Ot jak! Nie wygastał znać się pamięć po „naszym“ Orenburskim pułku. Co mie-

się, regularnie, pierwszego, widnieje w dokumentach państwowych imię i nazwisko i nazwa pułku i pieniądze stąd płyną, małe, ale zawsze na dziesięć razy 50 i kilka złotych — dziwić załatać można. A tam pewnie w Prusach przed laty nie rozróżniono poległego żyda, krzyż postawili: „Hier liegt don Heldenot gefallen ein russischer Krieger...“. Krzyż pewnie zginął i z grobu ślad nie został.

Ubranie szyłem u krawca w styczniu. Stary człowiek, mierz i baryczy wciąż pod nosem, jak zapisuje miarę, to okulary nakłada, a żona o wiele młodsza, ogląda dbleto męża, iżby się nie omylił, emoka i chwali robotę. — Cóż to — powiadam — żona młodsza od pana o wiele lat chyba? — Tak, ale już wdowa po pierwszym. — Umarł? — Nie zabili... czy pan chce marynarkę na sztery czy na sześć guzików? — Na sześć. A gdzie zabili? — Na wojnie. On służył w Orenburskim pułku. Jak efałi się, pan wie, z Prus, to pod Kalwarją była bitwa. Tam jego zabili. W tym pułku dużo naszych zginęło. — Gdzie Krym, gdzie Rzym — gdzie Orenburg, gdzie Wilno, ale nazwa pozostała krwią przypieczętowana w pa-

nięci.

Onegdaj w ryskiej gazecie ukazały się notatki z pamiętnika literata Minełowa, który umarł w roku zeszłym w Rydze. Niektóre ciekawe, dotychczas słynnego pułkownika żandarmerji Miasojedowa, rozszatanego następnie przez sąd wojenny za rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec podczas wojny.

Sergiusz Mikołajowicz Miasojedow był siostrzeńcem marszałka szlachty powiatu Trockiego. Młody, nadwyrasły przystojny, cieszący się wielkim powodzeniem u kobiet, zaczął swą karierę w 105-ym Orenburskim pułku — stancjonującym w Wilnie. Pił, trochę szalał, ale ponoć był jednocześnie skąpy. Słynne natomiast urządził kawalęty, które się odznaczały nieraz sadyzmem.

Minełow opowiada o następującej historii, która głośną rzekomo stała się w Wilnie w latach 1890-ym. Miasojedow był wtedy w randze sztab - kapitana. Na owe czasy Wilno cieszyło się złą reputacją miasta, gdzie się „można dobrze zabawić“. Bawił się też młody sztab - kapitan. Specjalnie wszakże względami otaczał pewną młodą mężatkę, żonę właściciela największego hotelu. Plotki powtarzały no sobie z ust do ust o tym stosun-

ku. Doszły też do męża. Rozjuszony małżonek spotkał kiedyś na ulicy Miasojedowa i rzucił się nań, wymyślając go po rosyjsku, przycezem weale nie dwuznacznie próbował go spoliczkować publicznie. Oficera na ulicy... To nie przelewki. Miasojedow odznaczał się wielką siłą fizyczną. Pochwycił przeciwnika za kolarz i rzucił nim w błoto uliczne.

Awantura skończyła się narazie wielkim zbiegowiskiem, naturalnie na miejsce pospieszyl gorodowej i wołał: „razoditjes“.

W ten sposób zaczął swą karierę, która zaprowadziła go przed pluton karany pod rozstrzelanie. Funkcję swą otrzymał w Wierzbowie, na wielkiej drodze z Petersburga do Paryża i Berlina. Przez tą stację graniczną przejeżdżały nieraz wielkie i ustosunkowane osoby. Przystojny, sprytny, giętki oficer żandarmerji potrafił w krótkim czasie na odległej granicy rozszerzyć znacznie kreg swych znajomych i przyjaciół. Nie wiedział zapewne, że wkrótce ma się stać sławnym złą sławą, słuszną, czy nie słuszną pomówiony o zdradę państwa. A zaczęło się w 105-ym Orenburskim.

W sprawie zaległości na rzecz P. Z. U. W.

Otrzymujemy następujące pismo: W kilku dziennikach ukazała się jednobrzmiąca wiadomość, jakoby ludności w woj. wileńskim i nowogródzkim groziły masowe egzekucje składek z tytułu przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych oraz, że zaległości te miały powstać wskutek zbyt wysokich szacunków budowli w okresie pomyślnej konjunktury.

Wobec tego, że wiadomość ta mogłaby wywołać bezpodstawną a tem samem karygodny alarm w opinii publicznej — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych stwierdza, że zaległości na Wileńszczyźnie powstały na skutek przyznawania ludności specjalnych ulg i w związku z tem odliczania poboru składki na okresy późniejsze. Wyjątkowo uprzywilejowanie płatników woj. wileńskiego, — zgodne z przesłankami społecznymi, jakimi kieruje się P. Z. U. W. w swej działalności, nastąpiło wskutek pogłębiającej się depresji gospodarczej na ziemiach północno - wschodnich.

Kierując się stanowiskiem rządu wobec zagadnienia zaległości, P. Z. U. W. na wniosek państwowych władz wojewódzkich zgodził się, aby zaległości do 1932 r. były spłacane przez samorządy na akcję inwestycyjną, związaną z podniesieniem stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Również w woj. nowogródzkim zastosowano daleko idące ulgi. Każdy płatnik, znajdujący się w trudnych warunkach materialnych, który wpłaca składkę bieżącą, ma rozłożoną na raty kilkoletnią spłatę zaległości powstałych do 1932 roku. Spłata rat jest przystosowana do możliwości płatniczych danego ubezpieczonego. Jeżeli płatnik reguluje w terminach wyznaczonych raty, wówczas opłaty za zwłokę z tytułu powyższych należności są umarzane.

Jeżeli w okresie pomyślnej konjunktury istniały wysokie szacunki wartości budowli i wynimierane były odpowiednio wysokie składki, to uzależnione one były od ówczesnych cen materiałów budowlanych, w związku z czem i P. Z. U. W. wypłacał w tym okresie odpowiednio wysokie odškodowania.

Jeśli nawet z tego okresu powstały wysokie zaległości, z punktu widzenia zagadnienia dzisiejszej wartości pieniądza — to rozwiązania tego zagadnienia szukać należy nie na specjalnie wąskim odcinku ubezpieczeń ogólnych, a w rozwiązaniu ogólnem podobnych procesów (zaległości z tytułu pożyczek, podatków i t. p.).

Przez umarzanie odsetek od sum, które płatnik wzmienił był wpłacić do Zakładu, a obracał niemi w gospodarstwie, niweluje się częściowo wysokie sum zaległych, co odpowiada zupełnie środkom, stosowanym do przystosowania zaległości w innych dziedzinach długów rolniczych.

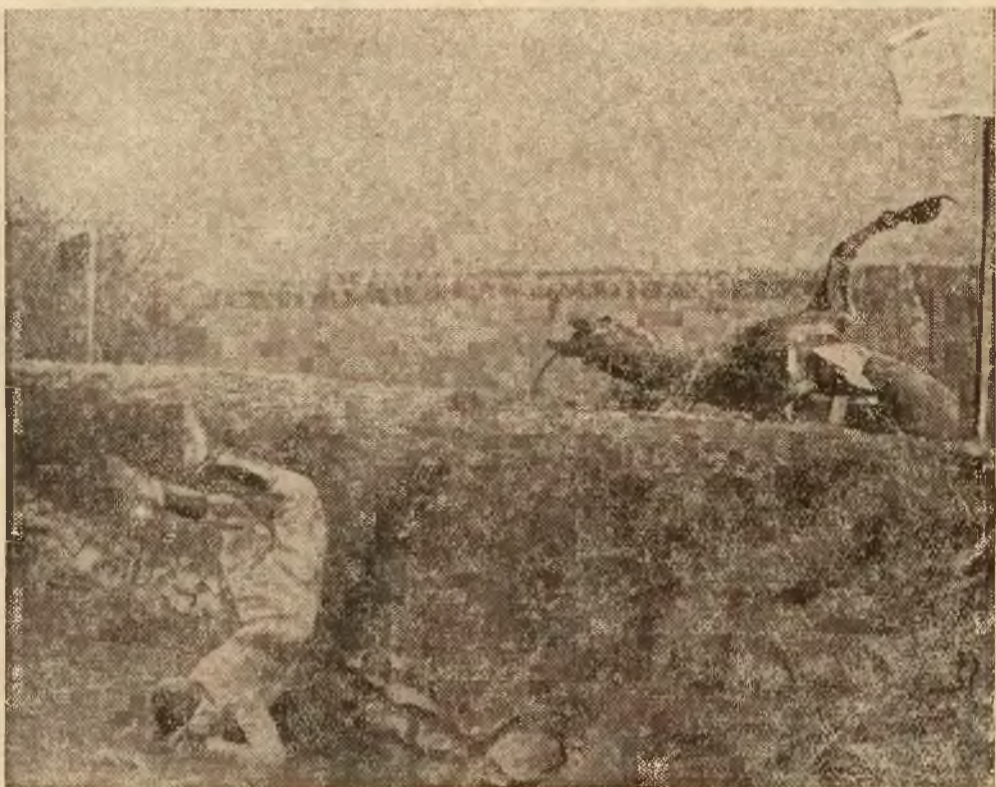
Niezależnie od akcji t. zw. odróbek przewidziane są dalsze ulgi w spłacie zaległości, czego wyrazem jest projekt ustawy dający pełnomocnictwa Ministrowi Skarbu w sprawie uregulowania zaległości składki za przymusowe ubezpieczenie ogólnie.

NOWA LINJA OKRETOWA GDYNIA — LIVERPOOL.

GDYNIA. Do urzędu morskiego zgłoszono nową regularną linię, której statki będą utrzymywały komunikację między Gdynią, Gdańskiem, Manchesterem i Liverpoolem. Pierwszy statek nowej linii „Knut“ przybędzie do Gdyni 11. 4.

# W terenie i na torach

## Fatalny upadek na wyścigach liverpolskich



Wyjątkowo udane zdjęcie nieszczęśliwego wypadku na wyścigach w Liverpoolu, zakończonych niebezpiecznymi okaleczeniami jeźdźcy i konia.

## Wajsówna otrzymała wielką honorową nagrodę sportową za r. 1934

W sobotę o godz. 10-ej przed podaniem odbyło się w sali konferencyjnej PUWF pod przewodnictwem Dyrektora Państw. Urzędu W. F. posiedzenie Komisji Nadawczej Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej. W posiedzeniu wzięli udział: delegaci Bady Naukowej WF: doc. G. Szulc i red. K. Muszałówna, Pol. Komitetu Olimpijskiego — plk. Głabisz, Zw. Zw. Sportowych — dr. Orłowicz, CIWF — ppłk dr. Misiuro, Studium WF Kraków — dyr. Rogalski, MSZ — radca Olchowicz, Pol. Zw. Dziennikarzy Sport. — red. Sikorski. Nieobecni: przedstawiciel poznańskiego Studium WF i przedstawicielka ZZ. Wobec tego, że kpt. Hynek prosił o wycofanie swej kandydatury, Komisja rozpatrywała pozostałe cztery zgłoszone kandydatury: St. Walasiewiczówny, J. Wajsówny, J. Kurkowskiej - Spychajowej i Z. Nehringowej. Po dłuższej poufnej dyskusji przystąpiono do głosowania, w którym przeszła kandydatura Jadwigi Wajsówny. Przy przyznawaniu Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej Jadwidze Wajsównie Komisja Nadawcza wzięła pod uwagę:

- 1) Jadwiga Wajsówna zdobyła mistrzostwo świata w rzucie dyskiem.
- 2) dwukrotnie polepszyła rekord świata w dysku.
- 3) nie poniosła w r. 1934 ani jednej porażki mimo licznych startów w kraju i zagranicą, czem wykazała swą bezapelacyjną wyższość nad wszystkimi współzawodniczkami świata.

4) wysunęła przez swój rekord światowy tak daleką granicę wyczynu, do której żadna ze specjalistek tej konkurencji na świecie blisko nie podesała.

5) wykazała ambicję, ofiarność, bezinteresowność i wzorową dyscyplinę sportową,

6) wybitnie rozstawiła imię Polski sportowej na terenie zagranicznym.

## BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

POZNAŃ. W piątek wieczorem rozpoczęły się w Poznaniu, w dobrze zaopatrzonej hali Targów Poznańskich, zawody bokserskie o indywidualne mistrzostwo Polski. Do zawodów stanęło definitywnie 71 zawodników ze wszystkich prawie okręgów Polskiego Związku Bokserskiego. Po powitaniu zawodników przez Prezesa poznańskiego okręgu, por. Łapińskiego, rozpoczęły się walki. W wadze muszej Jarząbek (śląsk) pokonał pojącej walce dobrze broniącego się Zbyszewskiego (Gdańsk). Wieczorem (Warszawa) znokautował w 2-iej rundzie Nieprza (Lwów), a Górecki (Białystok) wygrał na punkty ze Stanem (Lublin).

W wadze koguciej Spodkiewicz (Łódź) przegrał na punkty z Wirskim (Poznań), a Wojtaszki (Lublin) wygrał na punkty z Nowickim (Kraków).

W wadze piórkowej Piotrowicz (Białystok) pokonał na punkty Kowalskiego (Pomocze), wreszcie Polus (Warszawa) wygrał po ciężkiej przeprawie z Chrostkiem (Kraków).

POZNAŃ. Ostatnie eliminacyjne walki w bokserskich mistrzostwach Polski, rozegrane już w ciągu nocy w Poznaniu, przyniosły wyniki:

W wadze średniej: Chmielewski (Łódź) wypunktował Kolonkę (Kraków), a Majchrzycki pokonał Kurka (śląsk), Lewandowski (Poznań) zwyciężył pomorzańską Sarnowskiego.

W wadze półciężkiej: Wystrach (śląsk) wygrał z Morawą (Kraków), Wexner (Pom.) wysoko wygrał na punkty z Urbanem (Lublin), Leoniak (Lwów) — pokonał Kraszewskiego (Łódź), Szymura (Poznań) wypunktował Dorobę I z Warszawy.

W wadze ciężkiej: Mizerski (Warszawa) wygrał ze ślązakiem Wrażdło. Zawody zakończyły się o godz. 2 po północy.

## Tradycyjny wyścig wioślarski Cambridge-Oxford

LONDYN. W sobotę odbył się na Tamizie tradycyjny wyścig wioślarski pomiędzy reprezentacjami uniwersyteckimi Cambridge — Oxford. Wyścig ten rozgrywany rok rocznie na Tamizie pomiędzy mostem Putney a mostem Barnes na przestrzeni około 4 mil, odegrał dotąd doniosłą rolę, jako oficjalne otwarcie t. zw. sezonu wiosennego. Pierwszy wyścig odbył się w roku 1829, ale dopiero od r. 1856 wyścig ten rozgrywany jest regularnie corocznie. Dotychczas na 85 spotkań Oxford wygrał 40 razy, Cambridge 44 razy, a raz w 1877 r. wyścig zakończył się bez rezultatu, obie drużyny bowiem przybyły razem do mety. W ciągu wojny przez lat 5 wyścigi się nie odbywały, dopiero od r. 1920 tradycyjny ten wyścig został wznowiony. W latach powojennych Oxford tylko raz zdołał rozstrzygnąć walkę na swoją korzyść (w 1923). Od 1924 r. trwa nieprzerwanie pasmo zwycięstw załogi Cambridge. Dzisiejszy wyścig wygrała również drużyna Cambridge po raz 12-ty razędu. Fakt ciągłych zwycięstw Cambridge przyczynił się niewątpliwie do pewnego osłabienia zainteresowania londyńczyków temi wyścigami. Ujawniło się to dziś, gdy ulice Londynu okazy-

wały mniej oznak zainteresowania aniżeli 5 — 6 lat temu. Również i tłumy zalegające brzegi Tamizy, być może wskutek zimnej pogody, nie były tak wielkie, jak w latach poprzednich. Drużyna Cambridge ustaliła swe zwycięstwo już od samego początku. Gdy tylko zamurzyły się wiosła i łodzie ruszyły z miejsca 8-ka Cambridge już po minucie wysunęła się o całą długość. Z nali na nile Cambridge łwizksza dystans, oddzielając go od 8-ki Oxfordu. Ostatecznie Cambridge wypunktował swego przeciwnika o 4 1/2 długości. Czas zwycięsów wynosił 19,48 sek. Czas pokonanych — 20,02 sek. Czas osiągnięty nie jest najlepszy spowodu bardzo silnej fali i wiatru. W roku ubiegłym Cambridge wygrał wyścig w 18,03 sek.

## W nas i gdzieindziej

Jak się dowiadujemy, Piłkiewicz złożył Pol. Związkowi L. Atletycznemu ofertę na trenera polskich długodystansowców.

TEL AVIV. Zarząd Światowego Zw. Makabi zdecydował zabronić wszystkim zawodnikom, należącym do Makabi startowanie w igrzyskach olimpijskich 1936 roku w Berlinie.

PARYŻ. Young Perez, b. mistrz świata w wadze koguciej, przegrał w Paryżu na punkty do Francuza Dogriau.

LONDYN. W dniu 14 bm. odbędzie się w Berlinie międzypaństwowy mecz hokejowy pań Niemcy — Anglja.

WIEDEN. Głównym trenerem olimpijstkim austriackich lekkoatletów będzie amerykański Bruce.

N. YORK. Peter Fick, znakomity pływak amerykański przybywa do Europy i spotka się w Budapeszcie w czerwcu w efektywnym trójmeczcu z Niemcem Fischerem i Węgrem Csik na dystansach 50 m., 100 y, i 100 mtr. w stylu dowolnym.

KOLONJA. W dniu 12 maja w Kotonji odbędzie się mecz piłkarski Niemcy — Hiszpania. Stadion, na którym mecz ten będzie rozegrany, liczy 70.000 miejsc. Już dziś jednak zanotowano ponad 140.000 zgłoszeń na karty wstępu.

PARYŻ. W nadchodzący poniedziałek odbędzie się w Paryżu mecz bokserski o tytuł mistrza świata w wadze średniej pomiędzy Marcel Thil'em a Czechem Jaksz. Tytułu broni Thil.

## ZA HANDEL W NIEDZIELE

WILNO. — W ciągu dnia wczorajszego sporządzono 7 protokołów za uprawianie handlu w dniu zakazanym, winni zostaną ukarani w drodze administracyjnej.

## DODATKOWA KOMISJA

WILNO. — Najbliższej dodatkowej posiedzenie Komisji Poborowej wyznaczono zostało na dzień 11 b.m. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2. Na komisję winni stawić się wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym terminie nie uregulowali swego stosunku do wojska. Będzie to ostateczne posiedzenie Komisji przed rozpoczynaniem się w początkach przyszłego miesiąca poborem rocznika 1914-go.

## PODATEK WOJSKOWY

WILNO. — Doręczane są obecnie nakazy płatnicze na uregulowanie zaległości z tytułu podatku wojskowego. Płatnicy, którzy otrzymali takie nakazy, muszą uiścić należność w ciągu 30 dni od chwili doręczenia nakazu.

## STAN BEZROBOCIA

WILNO. — Tydzień ubiegły przyniósł zmniejszenie się bezrobocia o 76 osób. Obecnie Wilno liczy przeszło 5 tysięcy bezrobotnych w tem najwięcej niewykwalifikowanych robotników fizycznych i pracowników umysłowych. Należy liczyć się ze stałym zmniejszaniem się liczby bezrobotnych, chociaż w roku bieżącym większego spadku bezrobocia nie należy oczekiwać ze względu na szczupłość dotacji, wyasygnowanych dla Wilna przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Fundusz Pracy.

## POMOC BIEDNYM ŻYDOM

WILNO. Gmina Żydowska na ostatnim swem posiedzeniu postanowiła wyasygnować 15 tysięcy złotych na zakup macy dla biednych żydów.

## NIECHLUJNI DOZORCY.

WILNO. W ostatnich dniach władze administracyjne zwróciły uwagę na zaniedbywanie przez dozorców obowiązku czystego utrzymywania chodników i jezdni ulicznych. Na uchylających się od tego sporządzane są doniesienia karne, w wyniku których ostatnio kilku dozorców domowych ukaranych zostało grzywną lub aresztem.

## ZAGINAŁ UCZEN

WILNO. — Do policji wpłynęło zameldowanie o zaginięciu Pawła Makarewicza lat 14 (Zawalna 16) ucznia gimnazjum Zygmunta Augusta. Chłopiec przed paru dniami wyszedł z domu i od tego czasu niewiadomo co się z nim stało.

## Porwanie dziecka na ul. Podgórnjej Chłopca odnaleziono w Czarnym Borze

WILNO. — Onegdaj do policji wpłynęło alarmujące zameldowanie o zagadkowem zaginięciu 7-letniego ucznia szkoły powszechnej Czesława Sawickiego, wychowanka Julji Morgiszowej (Podgórna 4).

Przed trzema dniami chłopiec wyszedł do szkoły i więcej do domu nie powrócił.

P. Morgiszowa tknięta przecuciem, że dziecku mogło przytrafić się coś złego, wszczęła poszukiwania, lecz tak wokoło jak i w okolicy, gdzie mieszka, nikt o zaginionym nie mógł nic powiedzieć.

Zwracając się do policji, opiekunka zaginionego podała, że Sawicki ma brata w Czarnym Borze, który kilka-

krotnie chciał zabrać chłopca do siebie, lecz Morgiszowa nie zgodziła się, będąc zbyt przywiązana do wychowanka.

Przyrzuczenia, że zaginiony jest u brata, sprawdziły się, bowiem w trakcie zarządzonych poszukiwań, gdy trafiono do Czarnego Boru, znaleziono malca w mieszkaniu Sawickiego.

„Porwanie“ chłopca nastąpiło jak się okazuje na ul. Sierakowskiego, gdy wracał ze szkoły oczekiwał go brat i po krótkiej rozmowie dorozką zawiózł na dworzec, skąd udano się do Czarnego Boru.

Do wyjaśnienia całej sprawy chłopiec pozostał przy bracie.

## Uparta samobójczyni

WILNO. Wczoraj w szpitalu św. Jakuba ulokowano 34-letnią Annę Lasowską (Lwowska 67) robotnicę, zatrutą denaturatem.

Jak się okazuje Lasowska już poraz dziewiąty usiłuje odebrać sobie życie.

Wymagowała ona sobie, że jest nieuleczalnie chorą i poza cierpieniami od życia nic nie może się spodziewać. Tymczasem według orzeczeń lekarskich Lasowska jest jedynie wycieńzoną spowodu stosowania ślonej diety.

## OKRADANIE WYSTAW SKLEPOWYCH

WILNO. — Ostatnio zanotowano w mieście kilka wypadków okradania wystaw sklepowych. Jaćś sprawy po wybieciu szyb wyciągają znajdujące się w witrynach towary i korzy-

stając ze wzmoczonego wieczorem ruchu ulicznego, zwykle zdołają zbite. W ten sposób m. in. okradziono eukiemie Taraszkiewicza (Mickiewicza 27) i sklep wódek (Wileńska 13).

## KRONIKA WILEŃSKA.

PNIEDZ. Dnia 8 Epifanijska Jutro: Marji Kl.

Wschód słońca g. 4.39  
Zachód słońca g. 6.03

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USR

Z dnia 7 kwietnia 1935 roku.

Cisnienie średnie: 752.  
Temperatura średnia: + 6.  
Temperatura najwyższa: + 2.  
Temperatura najniższa: 0  
Opad 1,  
Wiatr: połud. zachodni.  
Tendencja: wzrost.  
Uwagi: deszcz ze śniegiem.

## PROGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

do wieczora dnia 8 bm.

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Miejscami przelotne opady. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie.

## Ramada-Ramada na uszach wszystkich

### Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej

WILNO. — Przy udziale około 800 delegatów odbył się w niedzielę 7 b. m. w sali Izby Przemysłowo - Handlowej XIII-ty walny zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej ziemi wileńskiej. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele św. Kazimierza. Na zjazd przybyli wicewojewoda Jankowski, gen. Skwarczyński, starosta wileński -trocki de Tramecourt, delegat starostwa grodzkiego Czarnocki, delegat wydziału społeczno-politycznego Aleksandrowicz, kierownik wychowania fizycznego przy DOK 3 plk. Florek, wiceprezydent m. Wilna Grodzicki, naczelnik wydziału Rzymaytel, posłowie: Kamiński, Dobosz i szereg innych osobistości.

Przewodniczącym wybrano przedstawiciela Młodej Wsi p. Gerata, poczem uchwalono wśród oklasków zebranych wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i do min. rolnictwa Poniatowskiego. Po odśpiewaniu przez chór Młodzieży Wiejskiej kilku pieśni literackich przystąpiono do obrad.

Pan wicewojewoda Jankowski powitał zjazd podnosząc, że w kraju, w którym ludność rolnicza stanowi 80 proc. jest praca na wsi rzeczą nadzwyczajnej wagi. Liczny udział delegatów na zjeździe wczorajszym jest dowodem, że wieś wileńska żyje życiem obywatelskim i państwowym.

Gen. Skwarczyński przywitał zjazd imieniem Legionistów, którzy pod wodzą Marszałka Piłsudskiego wywalczyli wolność i niepodległość Polski. Legioniści czują się ściśle związani z dążeniami Młodzieży Wiejskiej, zmieniającymi do uocnienia niepodległości państwowej przez organizację ludności rolniczej.

Posel Dobosz wskazał na równoległość dążeń Młodzieży Wiejskiej i naczytelstwa. Jedni i drudzy pracują w ciężkich warunkach na rzecz szczenia wśród ludu oświaty, która jest nieodzownym warunkiem rozwoju społeczeństwa. Jaka będzie szkoła, takim będzie społeczeństwo.

Delegat organizacji spółdzielczej Srokowski przywitał zjazd, mówiąc, że wieś wileńska nie odradza się, lecz się rodzi. Rodzi się świadomość narodowa i społeczna wsi wileńskiej.

Przedstawiciel centralnego komitetu dla spraw Młodzieży Wiejskiej Kobylński scharakteryzował dzisiejszą sytuację na wsi słowami: „Młodzi idą! W nich jest nadzieja odrodzenia i przyszłości Polski“.

Pan Głuchowski przywitał zjazd imieniem Rady Okręgowej Z.Z.Z. Prze mówili ponadto: prezes wileński -nowogrodzkiej Izby Rolniczej Krupski, delegat spółdzielni Mleczarskiej i Jajczarskiej Barański i delegat Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

Po przemówieniach powitalnych uzgodnili zebrani owację posłowi Władysławowi Kamińskiemu, zasłużonemu organizatorowi Młodzieży Wiejskiej. Delegacja powiatu osmińskiego wzięła mu artystycznie wykonanego Orła Polskiego, sporządzonego z kłosew żytnich. Posel Kamiński podziękował ze łzami w oczach za tę samoradną owację.

Referat o unifikacji i połączeniu się Związku Młodzieży Wiejskiej ziemi wileńskiej ze Związkiem Młodej Wsi ziemi wileńskiej, wygłosił poseł Kamiński. Referent zaznaczył, że obóz niepodległościowy doszedł do przekonania, iż tylko przez jednolitą organizację państwową i przez wspólną pracę dla ojczyzny da się osiągnąć dodatnie rezultaty. Z tego powodu przedłożył mowa rezolucję co do przystąpienia Związku Młodzieży Wiejskiej do Centralnego Związku Młodej Wsi, obejmującego całą Polskę. Wniosek ten przyjęto przez akłamację. Po referacie p. Krzysztofka przyjęto projekt statutu nowego Związku Młodej Wsi. Dalsze obrady zjazdu dotyczyły sprawozdania z działalności Związku za rok 1934 i planu pracy Związku na rok 1935 — 36. Zjazd przedsięwziął w końcu uzupełniające wybory zarządu i komisji rewizyjnej.

## DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyzurują apteki: Miejska (Wileńska 23), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Chrościńskiego (Ostrobramska 25), Filimonowicza (Wielka 29) oraz wszystkie na przedmieściach.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Ze Związku Strzeleckiego. Staniem Zarządu Podokręgu Związku Strzeleckiego — odbędzie się w dniu 9-go bm. o godz. 19-iej w sali Związku Literatów przy ul. Ostrobramskiej 9 — odczyt p. Moszczeńskiej - Goszczyńskiej na temat: „Kobieta w służbie Ojczyzny“. Wstęp wolny.

## TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“. Ostatnie występy J. Kulczyckiej. Dziś ujrzymy po raz ostatni słynną op. Abrahama „Bal w Savoy“u, z J. Kulczycką i K. Dembowskim w rolach głównych.

Jutro ukaże się melodyjna op. Abraham „Wiktorja i jej huzar“.

„Wesoła para“. W czwartek najbliższy wejdzie na repertuar teatru „Lutnia“, posiadająca wiele humoru i zabawnych sytuacji melodyjna op. Ziereka „Wesoła para“. Wesoła parę tworzą: Halmirska i Tatrzanski, w otoczeniu całego zespołu artystycznego pod reżyserją M. Domostawskiego.

## TEATR MIEJSKI POHULANKA.

Dziś, w poniedziałek dnia 8 b. m. o godz. 8-iej wiecz. w dalszym ciągu — misterjum pasyjne w XIII obrazach „Golgota“ — w wykonaniu całego zespołu oraz statystów. Pienia religijne wykona chór pod kier. prof. Adama Ludwiga. Ceny żłżone.

## Uwaga! Koniec przedstawienia wieczorem o godz. 10-iej — przyjezdni z prowincji zjadają na pociągi.

Wycieczki większe będą miały specjalne znaki. Jutro, we wtorek dnia 9. 4. o godz. 8-iej wiecz. „Golgota“.

## Koncert Aleksandra Wielhorskiego.

W środę, dnia 10 b. m. o godz. 8-iej wiecz. odbędzie się w Teatrze na Pohulance koncert znanego pianisty i kompozytora, prof. Warszawskiego Konserwatorium Aleksandra Wielhorskiego, z udziałem śpiewaczki Zenaidy Kowarskiej (sopran).

## CO GRAJA W KINACH?

PAN — Marząca usta.  
HELIOS — Veronika.  
REWJA — Prima aprilis.  
CASINO — Wesoła wdówka  
LUX — Przybłąda.  
OGNISKO — Prokurator Alicja Horn.

## ZA POSIADANIE WYTRYCHÓW.

WILNO. Wczorajszej nocy wyjątkowo zatrzymał na ulicy 2 podejrzanych jegomościów, przypuszczając, że idą oni na wyprawę złodziejską. Jednym z zatrzymanych okazał się Jan Bidziński, znany awanturnik, wielokrotnie karany, przy którym podczas rewizji posterunkowo znaleziono wytrychy. Ponieważ posiadanie tych narzędzi złodziejskich jest zakazane, starosta grodzki skazał Bidzińskiego na 30 dni bezwzględnej aresztu, z równoczesnym osadzeniem go w więzieniu.

## SAMOCHÓD ZDERZYŁ SIĘ Z DOROŻKĄ

WILNO. — Przy zbiegu ulic Sierakowskiej i Mickiewicza, dorożka konna powożona przez A. Łomowskiego (Kosiówka 6) zderzyła się z taksówką.

W czasie wypadku dorożkarz i pasażerka Anna Kamińska (Witoldowa 9) wypadli na jezdnię odnosząc przy tem lekkie obrażenia.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“**

Ostatnie występy Janiny Kulczyckiej

Dziś po cenach propagandowych „BAL W SAVOY“

Wybryk natury



3 i pół letnia dziewczynka Wilford Price z Los Angeles posiada niezwykle oryginalne owłosienie głowy. Otóż połowa włosów jest blond, a połowa ciemnych, przy czym oba kolory włosów są wyraźnie rozdzielone pośrodku głowy.

ZA KULISAMI EKRANU

W ciągu roku ubiegłego przeszło przez cenzurę ministerjalną 780 filmów. Z tej ilości 630 filmów było pochodzenia zagranicznego, a 150 polskich. Najwięcej zagranicznych filmów przypada na produkcje amerykańską, bo aż 483 filmy. Ze 150 filmów polskich większą część to dodatki w ilości 135. Pozostałe 15 to normalne pełnometrażowe filmy. Łączna długość filmów pełnych i krótkich w ub. roku wyprodukowanych w Polsce wynosi 69.585 metrów. Działalność cenzury filmowej przejawiała się w ten sposób, że zabroniono wyświetlać 9 filmów zagranicznych, z 28 wycięto niektóre sceny. Co do filmów polskich to poza nielicznymi wypadkami wycięcia scen, zabroniono wyświetlać tylko dwa krótkie filmy.

Wkrótce będziemy oglądali sławną z wielu filmów wyspę Bali na kolorowo. Taki bowiem film o długości około 1000 metrów zapowiadany jest przez jedną z wytwórni amerykańskich.

Jackie Cooper rośnie jak na drzewach. Pomieważ nie można już używać go dorad małych chłopców, postanowiono wykorzystać jego dotychczasową sławę i nakręcać dalsze ciągi poprzednich filmów. W ten sposób ujrzymy na pierwszy ogień dalszy ciąg „Czempak”. Film ten był bodaj najlepszy z całego dorobku małego artysty.

Ponieważ przyszła moda na Hiszpanię, przypuszczalnie poza pomarańczami będziemy mieli sposobność poznać także i filmy hiszpańskie, które jak dotąd, były rzadkiem zjawiskiem na ekranach europejskich. Plan produkcji hiszpańskiej na przyszły sezon przewidyje kilkadziesiąt filmów, obliczonych również i na zagranicę. Czy się to uda — zobaczmy za rok. Dotychczas za potrzebowanie samej Hiszpanii w znacznym stopniu pokrywane było przez produkcje hollywoodzką na Amerykę łacińską. Docierały i do nas czasem te amerykańskie filmy mówione i śpiewane po hiszpańsku. Teraz koleje na autentyczne hiszpańskie filmy, które zdecydowały się wyjść zagranicę. W latach po-

Przerwana batalja

— I znów ty had postawił dziezka z kapusto na samej drodze co przejść nia można! — A ot i postawił! I ciebie nie pytał! — re cmfwostr taś! Moza powiesz co twoi sieni? — Nia bądź taki ważny, bo jak dam na boki dyk i rodzony bačka nie spozna! — Ot tylko suńsia, bradziah, tak pobaczysz jak czepić sie bez daj przyczyni!

Taką mniej — więcej rozmówkę sąsiadka prowadził onegdaj między sobą panowie Stankiewicz i Bohdanowicz, mieszkańcy jednego z domów przy ul. Stowiańskiej.

Gdy zapas argumentów słownych został wyczerpany poszły w ruch pięście, wcześniej jednak niż walka rozgorzała na dobre przerwał ją niespodziewany wypadek.

Oto pan Stankiewicz, w trakcie batalji potknął się raptiem i tak poważnie skaleczył sobie nogę że musiano go odwieźć do szpitala...

Z kwiatka na kwiatek...

Aleksander Zawadzki (Piłsudskiego 54) — monter z zawodu, miał duszę wrażliwą na wdzięki kobiece i zmieniał usposobienie...

W roku 1930, w kościele św. Jakóba wziął uroczyste ślub z Zofją Surpynówną, zaś w roku bieżącym — dla odmiany — poślubił w dniu 31 marca prawosławną — Ninę Nowikównę.

Ślub ten odbył się w pobliżu Wilna. Bardzo możliwe że sprawki te uszłyby Zawadzkiemu na sucho gdyby nie wszechwładzące kumoski z sąsiedztwa, które tak długo weszły, badały i rozpytywały, aż się wywiedziały i pełne oburzenia zawiadomiły o wszystkim policję...

Bigamistę aresztowano. Wincuk Markotny.

DAJ SKRZYDŁA SWYM LIŚCIOM

KORZYSTAJ Z POCZTY LOTNICZEJ przednich nakręcano w Hiszpanii bardzo mało filmów przedewszystkiem na użytek własny. Tad. C.

WYRWANIE TOREBKI NA PLACU ŁUKISKIM.

WILNO. Wczoraj wieczorem na placu Łukiskim do przechodzącej Salomei Zarzeckiej (Łukiska 20)) podbiegli jakiś osobnik i wyrwał z pod pachy tezkę z różnymi drobniagami.

Rabusi przypuszczal zapewne, że tezka zawiera coś cenniejszego. Sprawa została zbicia.

WŁAMANIE DO CERKWI.

WILNO. Nocy przedwczorajszej dokonano włamania do cerkwi w Wielkiej Uzie, gm. miądziolskiej, gdzie rozbili skarbniki z ofiarami. Oględziny miejsca włamania wykazały, że jedno okno w cerkwi jest wylamane, mimo, że jak się zdaje, sprawcy dostali się do środka przez drzwi, które otwarto podobno nym kluczem.

POZARY W MIEŚCIE.

WILNO. Wczoraj zanotowano dwa wypadki pożarów w mieście, a mianowicie przy ul. Mickiewicza 35 i Piłsudskiego 38. Straż ogniowa pożary te szybko zlikwidowała.

WŁAŚCICIEL DOMU - PASEREM.

WILNO. W mieszk właściciela domu przy ul. Cedrowej 11, Józefa Ślepo, ujawniono skład rzeczy pochodzących z ostatnio dokonanych kradzieży.

OSZUSCI RYNKOWI GRASUJĄ.

WILNO. Oszuści grający w białki lub karty, stale uwijają się w rejonie rynku drzewnego i niema dnia, żeby nie znaleźli naiwnych, którzy są niemiłosiernie ogrywani.

WYSTĘPY ZŁODZIEI NA PROWINCJI

WILNO - TROKI. W nocy z 21 na 22 marca we wsi Budajce, gm. sołecznickiej, nieznan sprawcy skradli z podwórka 2 tylnie koła od wozu wartości 35 zł. na szkodę Pawła Zukowskiego i na szkodę Józefa Wojciechewicza poza stawioną na płocie białzinę, wart. 30 zł. Ponadto we wsi Nowosiady skradli ze stodoły Feliksa Michałowskiego siecż karnię wartości 80 zł. i plug wartości 20 zł., należący do Józefa Zukowskiego.

MOŁODECZNO.

W nocy z 1 na 2 b. m. nieznan sprawcy z niezamkniętego chlewu skradli kłacz, lat 12, wartości 150 zł. na szkodę Jana Wiałę, mieszkańca wsi Kłoczów, gm. bielskiej. Ci sami sprawcy skradli na szkodę Grzyba Ałaława chomąt, szleje, posiadziółek i podpinnę wartości zł. 15. Oraz na szkodę Stanisława Jermolowicza sanki, płozy brzojowe i dług, wartości 15 zł., które znajdował ysię na podwórzu uszkodowanego.

SYMULOWAŁA NAPAD.

WILNO - TROKI. Stanisława Kotendówna, postaniec agencji pocztowej w Szumsku, odwołała swoje zeznania o napadzie w celach rabunku, dokonany na nią w dniu 3 b. m. Obecnie oświadczyła Kotendówna, że doniesienie swoje uczyniła po naradzie z agentem pocztowym Michałem Baraszkiewiczem. Wied jej obecnych zeznań, rzecz miała się następująco: Jakiś osobnik, który jechał pociągiem bez biletu, wyskoczył z wagonu i trafił przytem Kotendównę, niosąc worek pocztowy do ambulansu. Usiłowanego rabunku nie było.

CENY NABIAŁU I JAJ

według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie.

Z dnia 5 kwietnia 1935 r. MASŁO za 1 kg. w zł.: Wyborowe 2,90 (hurt), 3,20 (detal). Stołowe 2,70 (hurt), 3,00 (detal). Solone 2,00 (hurt), 2,20 (detal). SERA za 1 kg. w zł.: Nowogrodzki 2,30 (hurt), 2,80 (detal). Lechicki 2,00 (hurt), 2,40 (detal). Litewski 1,70 (hurt), 2,00 (detal).

JAJA:

Nr. 1 — 3,00 za 60 szt., 0,08 za 1 szt. Nr. 2 — 3,60 za 60 szt., 0,07 za 1 szt. Nr. 3 — 3,00 za 60 szt., 0,06 za 1 szt.

CASINO Dziś rewelacja sezonu! Jeanette Macdonald, Maurice Chevalier w największym filmie od czasu wypalenia taśmy filmowej p. t.

Wesoła Wdówka Reż. Ernest Lubitsch. Muzyka: Fran ciszek Lehar. Film został uznany przez całą prasę i publiczność za najlepszy w bieżącym sezonie. Seanse: 4, 6, 8 i 10 wiecz.

REWJA Balkon 25 gr.

Program Nr. XVII p. t. Pracezucie bliskiej wiosny i niedzielniej radości w 2 cz. i 18 obrazach. Gościnnie występy N. BOLSKEJ i W. ZDANOWICZA. Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 5 min. 30 i 8 min. 15. W niedzielę i święta 3 przedstawienia: o godz. 4, 6 min. 30 i o 9-ej wiecz. W soboty kasa czynna do godz. 10 st.

Wonder Bar

Widowisko 10 000 cudów! Wkrótce!

Pod protektoratem archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, potężne arcydzieło filmowe

CUDÓW

(LE DRAME DE LOURDE) MIEJSCE ŁASKI BOŻEJ. Szczegóły następują. Wkrótce w kinie „Helios”

HELIOS

Wobec wielkiego powodzenia jeszcze dziś niezrównana FRANCISZKA GAAL jako „WERONIKA” Nadprogram: Dodatek kolorowy „W ŁASKU WIEDEŃSKIM” Seanse: 4, 6, 8 i 10, 15

PAN MARZĄCE USTA

z Eizbieta Bergner Ostatnie 2 dni najnowszy film

Programy radjowe

WILNO Poniedziałek, dnia 8 kwietnia 1935 r. 6.30 Pieśń. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.45 Program dzienny. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Czas. 12.00 Hejnał. 12.03 Kom. met. 12.05 Muzyka kameralna (płyty). 12.45 Wskazówki dla młodych matek — pog. dla kobiet wygl. dr. Glińska. 12.55 Dziennik popołudniowy. 13.05 Koncert. 13.50 Codzienny odcinek powieściowy. 15.35 Zwiedzamy port w Gdyni transm. z wycieczki do portu tondzia motorową. 16.05 Koncert ork. salonowo - jazzowej. 16.30 Lekcja języka niemieckiego. 16.45 Ordonówna na płytach. 17.00 Przyleciały już ptaki — pogadanka z piosenkami dla dzieci M. Skyczkówny. 17.15 Casy świat pod jednym dachem — audycja 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Arje i pieśni w wyk. Gabriela Matyjaszaka. 18.25 Chwilka strzelecka. 18.30 Skrzynka pocztowa ogólna. 18.40 Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45 Utwory Schumannna (płyty). 19.07 Program na wtorek. 19.15 Z litewskich spraw aktualnych. 19.25 Wil. wiad. sportowe. 19.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35 Audycja strzelecka. 20.00 Coby było gdyby... Koncert niespełnionych marzeń. Gdybym był królem... Gdyby orłem był... Gdyby ciotka miała wasy... A gdybyśmy tak skończyli? 20.45 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka salonowa. 23.00 Kom. meteor. WARSZAWA Wtorek, dnia 9 kwietnia 1935 r. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audy-

KUPIE tanio mało używaną bryczkę leką czteroosobową. Oferta pod „Wtorki — piątki”. do Adm.

METRONOM dobrze funkcjonujący kupię zaraz. Oferty pod „Metronom”. do Adm.

KUPIE okazjnie fortepian krótki krzyżowy dobrej firmy. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” dla K.

ROWER w dobrym stanie, turystyczny kupię okazjnie. Oferty dla „W” do Adm.

SIODŁO angielskie, mało używane kupię okazjnie. Zgłoszenia pod „Siodło angielskie” do Adm.

ZARYBEK KARPIA

zdrowy ładny różnej wielkości ma na sprzedaż gospodarstwo rybne Lespol p. Wiazyń.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 6-cio pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami, ciepłe i słoneczne, świeżo odremontowane, ul. Dąbrowskiego 7.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokojów

wygodami i balkonem i piętro od frontu, słoneczne. Ul. Białostocka Nr. 8 także mieszkanie 3 pokojowe.

MIESZKANIE 5 pokojów z wszelkimi

wygodami w domu br. J. Tyszkiewicza przy ul. Zygmunłowski Nr. 6 do wynajęcia. Wia domość tamże w mieszk. i od godz. 9 r. do 3 p.p.

Poszukuję 6 lub 4 ro pokojowego

mieszkania z wszelkimi wygodami w rejonie Poniulanki — Jagiellońskiej. Oferty dla A. J. do Administracji „Słowa”

Poszukuję 6 lub 4 ro pokojowego

mieszkania z wszelkimi wygodami w rejonie Poniulanki — Jagiellońskiej. Oferty dla A. J. do Administracji „Słowa”

Nauka

KOREPETYCJE ze wszystkich przedmiotów, szczególnie z łaciny, greki, matematyki. Ceny przystępne. Piwna 10—2.

Poszukują pracy

PRACZKA wykwalifikowana z rekomendacjami poszukuje pracy. Zygmunłowska 20 m. 9, Hryborowiczowa.

Szukam posady lub kondycji

na wieś. Oferty pod „Malarzyska” do Administracji „Słowa”.

Praca zaofiarow.

POTRZEBNY natychmiast lekarz praktyk do miasteczka GAŁOŹKA (poczta) woj. Białostockie. Listy kierować do tamtejszej apteki.

Różne

MODYSTKA przyjmuje wszelką pracę w zakres kapelusznictwa wchodzącą. Wykonuje tanio i elegancko, ul. Wielka 3 m. 16.

Poradnia Zawodowa dla

DZIEWCZĄT Stow. „Służba Obywatelska w/m ul. Mickiewicza 25—5 poleca: wychowawczynię, nauczycielkę jez. obcych, pielęgniarkę, ogrodniczkę, biuralistkę, ekspedjentkę, instr. szyciarską, gotowania.

Poszukuje: stenografistkę, ogrodniczkę, pielęgniarkę, wychowawczynię, nauczycielkę.

Poradnia czynna: poniedziałek, wtorek i piątek od godz. 13-ej do 15-tej.

MICHAŁ SAŁTYKOW (SZCZEDRYN).

Z cyklu: „Bajki i przypowieści”

POUFNA ROZMOWA

— Pan to co innego. Pan jest marszałkiem gubernjalnym. Dostanie pan na obiad wołowinę i nie potrzebuje pan wiedzieć, skąd się ona wzięła. Byłe smaczna — ot, i cały kłopot. A ja jestem gubernatorem, muszę wiedzieć o wszystkim. Mnie władza w każdej chwili może zapytać: a w jakim stanie znajduje się u pana ogrodnietwo? — Racja. Dziś można wszystkiego się spodziewać. Takie czasy. — Dziś, panie drogi, każdy grosik liczą, tylko patrzy, na eoby jeszcze podatek nałożyć. Ot, tak jest. To też na wszelki wypadek musisz odpowiadać: „pozostawia wiele do życzenia”. — Taak. A tymczasem kapusta u nas... — Właśnie. „Kapusta”. A ja się o niej zaledwie wczoraj dowiedziałem. Podają mi do obiadu — głab jak kufa. Co za djabo! Myślałem, że z Algierya, a okazuje się — z naszego Rozwalinowa.

tem, rozinnie się, w polu pracują, a zimą owce strzygą i wełnę do miasta zwożą. I również nie żaden gubernator wprowadził tę pożyteczną umiejjętność, tylko sami chłopci doszli do tego. Widzi więc pan. Kapusta, wełniarstwo, plecionki — wszystko to jest owocem pomysłowości, dziełem pracowitych rąk obywateli. A co pan myśli, kto zbudował dzwonicę w Zatracie Wielkiej? Gubernator? Kapiec tamtejszy rólkarz, Paralitykiem zwany, a gubernator raczył być obecny tylko na poświęceniu i kulebiakę spżyć. — To prawda. — A kto u nas pierwszy zaczął wędzić śledzie? — Także racja. Nie gubernator. — A pierog z łososia kto wymyślił? Maliny porzedzkowe zaszezepił? Kto nauczył przyrządzać patokę rzewską? Gubernator? Co? — Za pozwoleniem, ekscelencjo. Przecie, prócz jamzyn i delikatesów drzo mamy imnych zagadnień, niemniej ważnych. — Naprzykład? — Weźmy podatki. Ściąganie ich, egzekucja... — A eo to jest podatek? Czy wie

pan eo o nim? — Jakże. To jest, że tak powiem, świadectwo przynależności... obywatelskiej... że tak powiem, państwowej... — Widzicie eo. Świadectwo? A jak pan sądzi, czy to przyjemne świadectwo? Z podatkami wyjechał! Mądrala z pana. Pokazałbyś pan lepiej sekret wędzenia szynki tambowskiej. Podatki ściągają każdy duren potrafi. Ale czy się pan zastanowił, jak je ściągają, jeżeli naprzykład kapusta w Rozwalinowie nie obrodziła? Jaka moja w tem rola? Rozstać okólniki do sprawników? Niewielka to sztuka. Sprawnicy napełnią całą gubernię krzykiem. I eo z tego? Ja ponaglram, przynuszam, stosuję środki najsurowsze, i sam nie wiem, na eo się to zdało. A sprawnik krzyczy, chłopca za brodę ciągnie — i także nie wie, eo mu z tego przyjdzie. Bo pieniądze jak niema, tak niema. Czyto nieurodzaj chłopca zgaębił, czy wódka wyczerpała, czy już przedtem całkiem wycięnięty — dość, że niema. Widzi pan, ile tu możliwości nastrozcza się. A my swoje: dawaj i dawaj! — Sprawiedliwie ekscelencja mówi. Nakrzyczą, nakrzyczą, naawanturowują się, nawet pod koszulę cztowieko-

wi zajrzą — a rezultatu żadnego — przyświadczył z goryczą marszałek gubernjalny. — Obydwaj różnocy umilkli, oddając się krótkiej zadumie. Pierwszy oknął się marszałek. Nie poddając się jeszcze rozpaczy, już obmyślał szereg zastępów: a moralność publiczna? oświata? nauka i sztuka? — gdy gubernator, jakby zgadując jego myśli, spojrział nań tak przenikliwie, że marszałek zaledwie zdołał wyjąkać: — A... opieka społeczna? — Jak panu nie wstyd? — zapytał gubernator, patząc mu prosto w oczy. Marszałek gubernjalny zacerzenił się. Przemknęło mu przez głowę, jak to w roku zeszłym jako delegat ziemski objeżdżał powiaty, które ucierpiały od powodzi. I zacerzenił się jeszcze mocniej. — Cóż więc pozostaje! — zawołał i uderzył się w czolo: za pozwoleniem: znaleźliśmy! Życie towarzyskie. — Jakież tam znowu towarzyskie? — No, miejscowego społeczeństwa. Ekscelencja jako czynnik, że tak powiem, zjednoczenia... skupiający... ogniskujący różbieżności... — To panu wydaje się, że ja eoś skupiam i jednoczę?

— I ekscelencja i małżonka pańska, Łukierja Iwanowna. — Łukierja Iwanowna — byłe moze. Co do mnie, niechże mnie już pan zwolni łaskawie od tej przyjemności „Czynnik zjednoczenia”. Także koncept. — Rozmowy umilkli ostatecznie. — Milezenie stałoby się zapewne nieznośne, gdyby z ratunkiem nie pośpieszył płatkik urzędu gubernjalnego. — Był to akurat pierwszy dzień miesiąca. Płatkik zameldował się, i z szamunkiem poprosił, aby ekscelencja raczył pobrać należność. — Gubernator wziął plik banknotów, przechrzył je bez pośpiechu i położy swój podpis na maezelnu miejscu wykazu płatniczego. — A to eo takiego? — pozwolił sobie na niewinny żarek marszałek gubernjalny, wskazując na mieniący się papierki: — w jakim sensie „to” należy rozumieć? — Hm... chce pan powiedzieć „to”? — zapytał gubernator jakby zbudzony ze stłokiego snu. — Tak jest. „To”. — Hm... „To”? To jest zapłata za ciężką służbę.

Redaktor w/z Władysław Bozas